



Sygn. akt II KK 174/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **J. J., S. K. i W. M.** oskarżonych z art. 212 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 13 października 2016 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 30 czerwca 2015 r.
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 4 grudnia 2014 r.,

**1/ uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej J. J.,
S. K. i W. M. i utrzymany
nim w tym zakresie w mocy wyrok Sądu Rejonowego i w tej
części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w Ł.;**
**2/ zwraca A. B. wniesioną opłatę od
kasacji.**

UZASADNIENIE

J. J., S. K. i W. M. zostali oskarżeni wzajemnym prywatnym aktem oskarżenia przez **A. B.** o to, że:

- w piśmie do Zarządu [...]SM z dnia 26 kwietnia 2011 roku oraz na częściach Walnego Zgromadzenia odbywającego się w dniach 09,10,13,15 i 20 czerwca 2011 roku pomówili A. B. o takie postępowanie tj. obrażanie członków Spółdzielni i pracowników administracji Spółdzielni, angażowanie się w sytuacje konfliktowe, kłamliwość, brak bezstronności i bezinteresowności, wskazując przy tym, iż jest on zdeklarowanym przeciwnikiem integracji społecznej, a także, iż nie reprezentuje wysokiego poziomu moralnego i etycznego, co mogło poniżyć wyżej wymienionego w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania

tj. o popełnienie czynu z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ł. w sprawie IV K .../12 wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014r. uniewinnił oskarżonych od postawionego im zarzutu.

Orzeczenie w tej części zostało zaskarżone apelacją pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, w której podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieuzasadnionym ustaleniu, że pomawiające A. B. zarzuty wyeksponowane we wniosku o jego odwołanie były reakcją na pismo z dnia 28 lutego 2011r., jak również, że ich treść nie wykroczyła poza ramy uprawnionej krytyki, w sytuacji, gdy intencja oskarżonych, jak również treść postawionych zarzutów, nie mogła uzasadniać takiego wniosku.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015r. w sprawie V Ka .../15 w omawianej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podnosząc w niej zarzuty:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa karnego procesowego tj. art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przeprowadzenie analizy zarzutów apelacji w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny na skutek wyprowadzenia wniosków z faktów jednoznacznie nie wyjaśnionych wbrew treści materiału dowodowego, w szczególności bezkrytyczne przyjęcie, że skoro oskarżeni przed Sądem wyjaśnili, iż podpisanie wniosku o odwołanie oskarżyciela

prywatnego z funkcji przewodniczącego Rady Osiedla było ich reakcją na pismo A. B. z dnia 28.02.2011 r., to należy przyjąć, że oskarżeni nie dopuścili się przestępstwa zniesławienia, bowiem realizowali jedynie prawo do dozwolonej krytyki, bez konieczności badania treści wniosku i jego uzasadnienia, a w szczególności prawdziwości zawartych tam twierdzeń i świadomości oskarżonych co do ich nieprawdziwości; co doprowadziło do nienależytego rozważenia podniesionych w apelacjach wniesionych przez oskarżyciela prywatnego oraz przez jego pełnomocnika procesowego, zarzutów dotyczących błędnego ustalenia, że pomawiające A. B. zarzuty wyeksponowane we wniosku o jego odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady Osiedla stanowiły reakcję na pismo z dnia 28.02.2011 r., jak również, że ich treść nie wykroczyła poza ramy tzw. uprawnionej krytyki, w sytuacji, gdy zarówno intencja (zamiar) oskarżonych, jak i treść zarzutów skierowanych pod adresem oskarżyciela prywatnego A. B., nie mogą uzasadniać takiego wniosku, w szczególności, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że oskarżeni działali w celu zdyskredytowania osoby oskarżyciela prywatnego w oczach członków Spółdzielni, zaś stawiane pod jego adresem zarzuty w piśmie z dnia 26.04.2011 r. stanowiły niepotwierdzone w toku postępowania sądowego pomówienia, nie znajdując oparcia w faktach, w następstwie czego, doszło do nieuzasadnionego utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I Instancji uniewinniającego oskarżonych,

2. rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa karnego materialnego tj. art. 115§19 k.k. polegające na błędnej jego wykładni wyrażającej się w nieuzasadnionym i oczywiście błędnym przyjęciu, iż oskarżyciel prywatny jako przewodniczący Rady Osiedla „K.” SM był w dacie popełnienia zarzucanego oskarżonym czynu – osobą pełniącą funkcję publiczną, podczas gdy Rada Osiedla, jako organ wyłącznie statutowy i pomocniczy Spółdzielni, nie jest jednostką dysponującą środkami publicznymi, a jej członkowie nie prowadzą działalności publicznej, wobec czego oskarżyciel prywatny nie mógł być potraktowany, jako osoba pełniąca funkcję publiczną, zaś do kontroli jego działalności, jako przewodniczącego

Rady Osiedla, nie powinny znajdować zastosowania pozaustawowe regulacje dotyczące dozwolonej krytyki osób publicznych,

3. rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa karnego materialnego tj. art. 212§1 k.k. poprzez jego niezastosowanie wynikające z wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że czyn popełniony przez oskarżonych nie miał charakteru bezprawnego na skutek działania w ramach pozaustawowego kontratypu w postaci realizacji prawa do krytyki, podczas gdy faktycznie zachowanie oskarżonych nie mieściło się w ramach mieszczącej się w granicach prawa krytyki, bowiem zarzuty stawiane we wniosku o odwołanie A. B. z funkcji przewodniczącego Rady Osiedla nie miały uzasadnienia w faktach, a oskarżeni nie udowodnili w toku procesu ich prawdziwości, działania oskarżonych nie zostały podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu (interesu publicznego), lecz były wyrazem głębokiej niechęci wobec oskarżyciela prywatnego i niezadowolenia oskarżonych z przedłużającego się procesu sformalizowania działalności tzw. Klubu Seniora, na co oskarżyciel prywatny nie miał żadnego wpływu i zmierzało w istocie do zdyskredytowania oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej i zszargania jego dobrego imienia w oczach członków Spółdzielni.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację w zakresie zarzutu podniesionego w pkt 1 należy uznać za zasadną.

Sąd Rejonowy, a w ślad za nim Sąd Okręgowy rzeczywiście dopuściły się obrazy prawa procesowego poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu podniesionego w apelacji. Choć zarzut ten został postawiony pod postacią błędu w ustaleniach faktycznych, to jako istotniejszy należy ocenić jego aspekt związany obrazą prawa materialnego. Jako naruszony należy tu wskazać jednak art. 213§2 pkt 1 k.k., nie zaś art. 212§1 k.k., jak czyni to obecnie skarżący. Przepis ten przewiduje, iż nie popełnia przestępstwa z art. 212 k.k. ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną. Choć uzasadnienie obu wyroków nie przywołuje wskazanego przepisu,

to Sądy jednoznacznie nawiązały do konstrukcji tego kontratypu ustawowego, skoro wskazały na to, że w ich ocenie A. B. „pełni funkcję publiczną we władzach Spółdzielni” (k. 19 uzasadnienia wyroku SR i k. 9 uzasadnienia wyroku SO).

W tej sytuacji wskazać należy na cztery przesłanki, które dają podstawę do wyłączenia odpowiedzialności karnej oskarżonych w oparciu o kontratyp z art. 213§2 pkt 1 k.k.:

- pokrzywdzony pełni funkcję publiczną,
- zarzut został postawiony publicznie,
- zarzut jest prawdziwy,
- ustalono, że niezależnie od braku przestępstwa wynikającego z przyczyn określonych w art. 213 k.k. wyłączona jest również odpowiedzialność sprawców za zniewagę (art. 216 k.k.).

W niniejszej sprawie zaistnienie tylko drugiej ze wskazanych przesłanek nie nasuwa wątpliwości.

Co do trzech pozostałych Sądy obu instancji nie zajęły jakiegokolwiek stanowiska, ewidentnie naruszając w ten sposób przepisy art. 424§1 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k.

Bezsprzecznie ma rację skarżący, że „pełnienie funkcji publicznej” dla potrzeb zdekodowania normy art. 213 k.k. winno nastąpić w oparciu o wykładnię art. 115§19 k.k. Nie każda bowiem działalność publiczna korzysta z ustawowego przymiotu „pełnienia funkcji publicznej”. Trudno też przyjąć w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, że pokrzywdzony w ogóle zasiadał we „władzach” Spółdzielni Mieszkaniowej, a w szczególności, że był członkiem jej Zarządu, pełnił bowiem funkcję przewodniczącego rady Osiedla. Sądy obu instancji w najmniejszym stopniu nie tłumaczą w uzasadnieniach obu wyroków, jakie rozumienie „pełnienia funkcji publicznej” dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przyjęły i na czym je oparły. Jak wskazano to też wyżej, możliwość takiej konstatacji nie wynika z art. 115§19 k.k.

Podobnie oba Sądy nie przedstawiły jakichkolwiek rozważań wskazujących na to, że ustaliły, iż postawione pokrzywdzonemu zarzuty były prawdziwe. Przesłanki tej nie można utożsamiać z szeroko pojętym prawem do krytyki, do czego zdają się odwoływać Sądy. Każdemu bowiem obywatelowi przysługuje

konstytucyjne prawo do wyrażania swoich poglądów (art. 54 Konstytucji RP), lecz z pewnością ochronie takiej nie podlega już stawianie nieprawdziwych zarzutów (również postawienie prawdziwych zarzutów może skutkować popełnieniem czynu zabronionego z art. 212 k.k. czy art. 216 k.k., gdy następuje to w określonej w ustawie formie).

Podstawowym zatem zadaniem Sądów rozstrzygających niniejszą sprawę było rozważenie, czy postawione oskarżycielowi zarzuty były prawdziwe. Dopiero odpowiedź na to pytanie pozwalała na przejście do analizy, czy zastosować należy unormowanie z art. 213 k.k. Na ostatnim etapie rozważań Sądu po uzyskaniu odpowiedzi we wskazanych powyżej kwestiach, winno być rozważenie, czy w tej sytuacji sprawcy ponoszą odpowiedzialność z art. 216 k.k.

Takich jednak rozważań w obu uzasadnieniach zabrakło.

Mając na uwadze zasadność podniesionego zarzutu, wyrok w zaskarżonej części należało uchylić.

Ponieważ omawianych naruszeń prawa dopuścił się Sąd I instancji i skutkowały one wydaniem wyroku uniewinniającego wobec oskarżonych osób, niecelowe jest przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Odwoławczemu, lecz konieczne jest uchylenie również orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

eb